

Andrzej Cubała

Pomocnik prawny oskarżonego na cenzurowanym

Palestra 41/3-4(471-472), 67-69

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Cudała

Pomocnik prawny oskarżonego na cenzurowanym

Interesującym zagadnieniem proceduralnym, ale ważnym dla praktyki sądowej i adwokackiej, zajął się Sąd Apelacyjny w Katowicach. Chodziło w zasadzie o prozaiczną w postępowaniu karnym przygotowawczą sprawę wyznaczenia obrońcy z urzędu.

Zacząło się od tego, że prokurator prowadzący śledztwo o poważne przestępstwo z art. 138 § 1 k.k., nabrał istotnych podejrzeń co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego Krzysztofa D. Wystąpił więc do prezesa Sądu Wojewódzkiego w C. ze stosownym wnioskiem.

Prezes sądu wydał zarządzenie, mocą którego wyznaczył adw. A.M., prowadzącego Kancelarię Adwokacką w C., obrońcą z urzędu dla tego podejrzanego, jednakże nie zgodził się z tym adwokat. Zaskarżył powyższe zarządzenie wywołując w nim, iż bezpodstawnie wyznaczono podejrzanemu obrońcę z urzędu spośród adwokatów prowadzących swoje kancelarie w C., skoro śledztwo prowadzone jest przez prokuratora w M. jest tam wystarczająca liczba adwokatów miejscowych. Domagając się odda-

lenia wniosku prokuratora adwokat A.M. za podstawę zaskarżenia wskazał art. 268 zd. 2 k.p.k.

Przewodniczący wydziału Sądu w C. odmówił przyjęcia tego zażalenia twierdząc, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie dają adwokatowi ustanowionemu obrońcą z urzędu prawa zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu w tym przedmiocie. Jako dodatkowy argument przewodniczący wydziału przytoczył to, iż wyznaczenie obrońcy z urzędu spośród adwokatów prowadzących kancelarie adwokackie w mieście C. wynikało z właściwości rzeczowej Sądu Wojewódzkiego w C., właściwego do rozpoznania sprawy o czyn z art. 138 § 1 k.k., który zarzucany jest podejrzanemu.

Właśnie to zarządzenie przewodniczącego wydziału Sądu Wojewódzkiego zaskarżył wyznaczony obrońca z urzędu domagając się – z powołaniem na wspomniany art. 268 zd. 2 k.p.k. – merytorycznego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Katowicach jego zażalenia.

Sąd ten nie uwzględnił zażalenia, natomiast przedstawił obszerne i – jak sądzę – ważne uzasadnienie swojego

stanowiska przesądzającego o tym, że adwokat wyznaczony na obrońcę z urzędu w danej sprawie może w inny sposób i w innym trybie dochodzić „zdjęcia” z niego uciążliwości wynikającej z czynności sądu.

Sąd apelacyjny podkreślił, że wywody adwokata zawarte w zażaleniu, wskazujące na uciążliwość zaskarżonej decyzji, są w istocie wnioskiem o zwolnienie go z nałożonego obowiązku, co przewiduje art. 75 § 2 k.p.k. Ten ostatni przepis wyraźnie stwierdza, że jeżeli obrońca z urzędu ma dokonać czynności procesowych poza swoją siedzibą lub miejscem zamieszkania, to prezes sądu, przed którym ma być dokonana czynność, a w postępowaniu przygotowawczym prezes sądu rejonowego miejsca czynności, wyznacza dla dokonania tej czynności na wniosek dotychczasowego obrońcy innego obrońcę spośród miejscowych adwokatów.

Powyższe stanowisko potwierdził też Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 10 lipca 1985 r. (VI KZP 11/85, opubl. OSNKW 1985, z. 11–12, poz. 85).

Za niedopuszczalne uznał Sąd Apelacyjny możliwość zaskarżenia zarządzenia wydanego w trybie art. 74 § 1 k.p.k. (wyznaczenie obrońcy z urzędu) na podstawie przepisu art. 268 zd. 2 k.p.k., jak to miało miejsce w tym przypadku. Zdaniem sądu przemawia za tym wykładnia językowo-logiczna tego przepisu, który reguluje kwestię zaskarżania czynności innych niż postanowienia i zarządzenia wydawane w toku postępowania przygotowawczego. Warunkiem bowiem dopuszczalności zaskarżenia przez strony i osoby nie będące stronami postanowień i zarządzeń wydanych w toku postępo-

wania przygotowawczego jest naruszenie ich prawa. Co to oznacza?

Sąd drugiej instancji odpowiedział na to stwierdzeniem, że zaskarżeniu podlega w takim przypadku taka decyzja która dla uczestnika procesu (stroni i osoby nie będącej stroną) wywołuje niekorzystne następstwa w sferze uprawnień i obowiązków. Czy uwaga ta odnosi się do obrońcy?

Na pytanie to Sąd Apelacyjny odpowiedział, że „jeśli chodzi o funkcji obrońcy, to nie można uznać, aby decyzja o jego wyznaczeniu wywoływała w jakikolwiek sposób niekorzystne następstwa w sferze jego uprawnień i obowiązków, gdyż sferę tę reguluje ustawa z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze. Można wprawdzie przyjąć, że wyznaczenie obrońcy z urzędu, który ma swoją kancelarię w znacznej odległości od organu, przed którym toczy się postępowanie przygotowawcze, zwiększa zakres obowiązków i w ten sposób narusza prawo skarżącego się, ale rozwiązanie takiej właśnie sytuacji przewiduje art. 75 § 2 k.p.k., a ponadto stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia wskazują, że siedzibę skarżącego się nie dzieli znaczna odległość od organu prowadzącego śledztwo”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego adwokat A.M. nietrafnie też powołał się na naruszenie „interesu”, skoro – cytując z uzasadnienia postanowienia sądu – przepis art. 268 k.p.k. wyznacznikiem *gravamen* (uciążliwości) czyni jedynie „naruszenie praw”. Wprawdzie owo *gravamen* czyli uciążliwość może polegać również na „szkodzeniu interesom”, które oznaczają zarówno interesy materialnoprawne, majątkowe, jak i procesowe, ale taki zakres

gravamen ujęty jest jedynie w art. 374 § 3 k.p.k., a nie w art. 268 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie poprzestał na tym i przeszedł do dalszej oceny funkcji procesowej adwokata-obrońcy. Funkcja ta – w ocenie sądu – „sprowadza się do roli prawnego pomocnika oskarżonego. Uprawnienia obrońcy do wnoszenia zażaleń – kontynuował swe rozważania sąd odwoławczy – uzależnione są od uregulowań dotyczących uprawnień przyznanych oskarżonemu i ograniczone są dodatkowo obowiązkiem przedsięwzięcia czynności procesowych wyłącznie na korzyść oskarżonego (art. 77 § 1 k.p.k.). Skoro więc uregulowania prawne nie przewidują dla oskarżonego dopuszczalności zaskarżenia decyzji o wyznaczeniu lub odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu, to oczywiste jest, że uprawnienie takie nie przysługuje również prawnemu pomocnikowi oskarżonego (obrońcy)”.

Na koniec Sąd Apelacyjny w Katowicach stał się wyjątkowo surowym sędzią oceniającym podjęte przez adwokata-obrońcę z urzędu czynności jako pozorne i szkodzące sprawności postępowania. Warto więc przytoczyć ten fragment

końcowy uzasadnienia zaskarżonego postanowienia sądu, moim zdaniem, zbędny i niepotrzebnie stawiający adwokata w świetle niekorzystnym i sprawiającym wrażenie, że obrońca działa na niekorzyść oskarżonego. Oto ów fragment: „Samo zaś wnoszenie **rzekomych** (podkreślenie moje – A.C.) środków odwoławczych w celu spowodowania zwolnienia skarżącego z funkcji wyznaczonego obrońcy z urzędu z pominięciem trybu przewidzianego w art. 75 § 2 k.p.k., żadną miarą nie może być uznane za czynności korzystne dla oskarżonego, a to chociażby z powodu przewlekłości postępowania i uchylania się od podjęcia nałożonego obowiązku procesowego”.

Słuszne z pewnością stanowisko Sądu Apelacyjnego zawarte w postanowieniu z 14 sierpnia 1996 r. (sygn. II Ko 268/96) godne jest odnotowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli jest ono trafne merytorycznie, to z pewnością jest mało eleganckie, wszak nie można czynić nikomu, także adwokatom, zarzutu, iż korzystają z przysługujących im środków prawnych, choćby okazały się nieuzasadnione.